

---

# Listy, opinie, propozycje.

---

Ars Regia 2/3 - 4 (4 - 5), 199-201

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# LISTY, OPINIE, PROPOZYCJE

## WOLNOMULARZ POLSKI nr sygnałny, bez daty (lato 1993)

„Kronika”, stała rubryka w kwartalniku „Ars Regia”, przyniosła w numerze 2 z br. relacje z obchodów 275 rocznicy założenia UGLOE – Zjednoczonej Wielkiej Łoży Anglii, które odbyły się w dniach od 9 do 13 czerwca 1992 r. [...] W trakcie obchodów, w których wzięło udział 12 tysięcy braci z Wysp Brytyjskich, odbyła się konferencja poświęcona wyzwaniom, jakie wiek XXI stawia przed międzynarodowym ruchem masonskim. Jednym z najzarliwiej dyskutowanych tematów stał się stosunek masonerii anglosaskiej do kobiet. Komentując tę właśnie kwestię, redakcja „Ars Regia” pisze: *Trudno jednak przypuszczać, że zostanie ona w krótkim czasie rozwiązana w sposób całkowicie satysfakcjonujący pleć piękną. Póki co, dopuszczenie kobiet do wolnomularskiej inicjacji na równi z mężczyznami stanowi jeden z głównych zarzutów co do masonskiej nieregularności.*

To czytamy na str. 137 czasopisma. Jednocześnie, 102 stronie wcześniej, redaktor „Ars Regia” Tadeusz Cegielski w artykule pt. *Masoneria a Państwo* twierdzi, że *...patronat nad powstającymi ostatnio w Anglii lożami kobiecymi objęła królowa Elżbieta II.*

„Wolnomularz Polski” ma nadzieję, że w kolejnym numerze „Ars Regia” doczeka się objaśnienia tej dychotomii: mianowicie, czy „Anglicy” dalej potępiają masonerię kobiecą, nie uznając konsekwentnie np. Wielkiej Łoży Żeńskiej Francji czy masonerii mieszanej „Droit Humain”, czy „łamią się” po dwustu z górą latami dystansu wobec pań w fartuszkach, i to bynajmniej nie kuchennych...

MDW

Od Redakcji: Rzecz w tym, że „Anglik” Anglikowi nie równy. Jeden uznaje panie tylko w fartuszkach kuchennych, drugi także w innych... Poza tym, „Wolnomularz Polski” zapomniał, że to właśnie w Anglii, dzięki inicjatywie Annie Besant powstał w 1902 roku Zakon Powszechnej Masonerii Mieszanej (Order of the Universal Co-Masonry in the British Federation)

WROCLAW 3 września 1993

Zafascynowany historią wolnomularstwa, w ramach moich prac bibliograficznych, odnotowuję wszelkie publikacje dotyczące masonerii w Polsce oraz w innych krajach.

Bibliografia zawiera publikacje w języku polskim (rodzime oraz przekłady obcych prac) wydane w latach 1900–1993. Wykaz bibliograficzny sporządzam w układzie chronologicznym w celu wykazania fluktuacji zainteresowań problematyką wolnomularstwa w literaturze polskiej. Bibliografia obejmuje publikacje wszelkiego typu: druki zwarte, wyodrębnione fragmenty (rozdziały, paragrafy dotyczące masonerii) prac natury ogólniejszej, artykuły w dziełach zbiorowych i czasopismach, hasła w encyklopediach, słownikach oraz ważniejsze recenzje.

Na początku bibliografii zostanie zamieszczony wykaz skrótów, a na jej końcu skorowidz rzeczowy oraz indeksy: osób i nazw geograficznych.

Sporządzony przeze mnie wykaz bibliograficzny publikacji na temat wolnomularstwa liczy obecnie około 600 pozycji; po uzupełnieniach i przeprowadzeniu nowych kwerend liczba ta wzrośnie do około 2000 [...]

W oparciu o zgromadzony i systematycznie uzupełniany materiał bibliograficzny chciałbym zaproponować utworzenie w ramach Fundacji „Sztuka Królewska w Polsce” Ośrodka Dokumentacji Bibliograficznej Historii Wolnomularstwa. Zakres działalności tego Ośrodka obejmowałby między innymi przygotowanie *Polskiej Bibliografii Wolnomularstwa* oraz sporządzanie bieżących wykazów prac opublikowanych i nie opublikowanych na temat wolnomularstwa [...]

Dr Mirosław Mikołajczyk

KRAKÓW 3 września 1993

[...] Artykuł [...] pani Swiridy przeczytałem z dużym zainteresowaniem; tym większym, iż przecież od dziesiątków już lat (jak ten czas leci), objawszy po profesorze Ciołku Zakład (dziś już Instytut) nieustannie zajmuję się parkami zabytkowymi [...] Ze swoistego „echa” tematu wolnomularskiego wylania się dla mnie pewien problem. Bez wątpienia trudny, gdyż zbieżności między ówczesnymi poglądami estetycznymi a tym, co można wiązać z motywami wolnomularskimi są bardzo duże [...] Mając już przygotowaną książkę (pod tytułem *Polskie ogrody ozdobne*) wierzę, iż warto i ten wątek bodaj zaznaczyć.

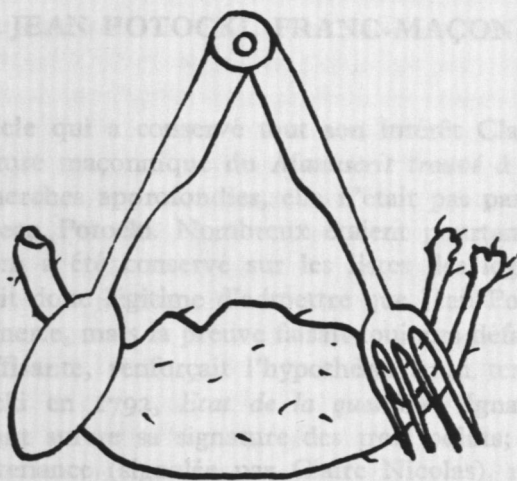
Prof. dr hab. inż. arch. Janusz Bogdanowski

MUZEUM NARODOWE, WARSZAWA październik 1993

Z prawdziwą przyjemnością przeczytaliśmy w 3 numerze „Ars Regia” o kilkunastu pobytach komandora Cowleya [w rzeczywistości: J.H. Cowlesa – przyp. Redakcji AR] w słynnych z doskonałej kuchni restauracjach warszawskich (których zalety komandor Cowley mógł poznać już podczas pierwszego pobytu w Polsce). Spędzić dwie godziny w restauracji (16.00–18.00) i prosto stamtąd udać się na oficjalny obiad, rozpoczynający się o 18.00 – to wyczyn nie lada, znamionujący wytrawnego smakosza!

— Ten podziw psuje nam jednak podejrzenie, że komandor Cowley, będąc już w podeszłym wieku, przeznaczył dwie godziny na odpoczynek (ang. Rest) i być może na zmianę stroju na wieczorowy.

Śladem Teleexpressu przyznajemy Szanownej Redakcji Złotą Czcionkę (sorry – Patelnię).



Krzysztof Załęski  
Izydor Grzeluk

Od Redakcji: Otrzymałszy list i Patelnię skruszony redaktor „Ars Regia” pojechał do Waszyngtonu śladem komandora Cowlesa. Kiedy zwizytował kilkanaście tamtejszych restauracji (ang. Restaurants) zrozumiał, dlaczego bawiący w Warszawie komandor miast odpocząć, udał się na obfity posiłek na krótko przed oficjalnym obiadem.

Przyłączając się do hołdu złożonego warszawskim restauracjom przez komandora Cowlesa, „Ars Regia” przekazuje im Złotą Patelnię.

**GDYNIA 23 października 1993**

[...] Wasz kwartalnik bardzo mnie zainteresował, szczególnie wywiad z Czciogodnym Wielkim Mistrzem WLNP, T. Gliwicem. Ta rozmowa winna się ukazać w większości wielkonakładowych dzienników, a nie tylko w specjalistycznym wydawnictwie, gdyż rozwiewa ona wiele nieudomówień na temat masonerii. Inne artykuły zamieszczone na Waszych łamach nie odbiegają wartością [...] Wasze wydawnictwo wypełniło poważną lukę w polskim czasopiśmiennictwie [...]

Adam Grzegorz Kapuściński